

ABONAMENT:

miesięcznie w ekspedycji
500 marek, z odnoszeniem
do domu i w agenturach
naszych 550 mk., na pocztę
550 marek.

Głos Leszczyński

OGŁOSZENIA:

40 mk. za wiersz mm. 6-lm.
Rekl. na str. 3-lm. w wia-
domość. półroczn. 200 mk.
Ogłosz. żałobne i dla po-
szukujących posad 30 mk.

Za redakcję odpowiedzialny Leon Trzebiński w Lesznie.
Nakł. i druk. „Drukarnia Leszczyńskiej, Sp. zap. z ogr. por.

Ojczyznę buduje się spełnianiem obowiązku!

„Głos Leszcz.” wychodzi codziennie z wyj. niedziel i świąt.
Redakcja, eksped. i drukarnia przy ul. Wolności 20. Tel. 61.

Wybór Gabrijela Narutowicza.

Osobnym dodatkiem podaliśmy jeszcze w sobotę wieczorem wynik wyborów Prezydenta Rzeczypospolitej Polski. Przyjstapiono pięć razy do głosowania. Niniejszym podajemy przebieg głosowania.

Wyniki pierwszego, drugiego, trzeciego i czwartego głosowania:

Pierwsze głosowanie: O godz. 1.30 p. Marszałek zamknął głosowanie i zarządził przerwę, podczas której Komisja dokonała obliczenia głosów.

Po przerwie o godz. 2 m. 5 p. Marszałek otwiera ponownie posiedzenie. Sekretarz Sołtyk odczytuje z trybuny protokół pierwszego głosowania Zgromadzenia Narodowego. Ogółem oddano 545 kartek, z czego 4 kartki nie ważne. Ważnych 541. Bezwzględna większość wynosiła zatem 271 głosów.

P. Maurycy Zamoyski otrzymał 222 głosy.

P. Stanisław Wojciechowski 105.

P. Baudouin de Courtenay 103.

P. Gabrijel Narutowicz 52.

P. Ignacy Daszyński 49.

Wobec tego, że żaden z kandydatów nie uzyskał przewidzianej regulaminem bezwzględnej większości głosów p. Marszałek zarządził nowe głosowanie, które rozpoczęło się o godz. 2 m. 10.

W rezultacie pierwszego głosowania wynika, że p. Zamoyski otrzymał większość głosów polskich, gdyż padło nań o 6 głosów więcej, aniżeli na wszystkich innych trzech kandydatów polskich, t. j. na pp. Wojciechowskiego, Narutowicza i Daszyńskiego. Do otrzymania bezwzględnej większości, która wynosi 271 głosów brakowało p. Zamoyskiemu 49 głosów.

Drugie głosowanie: Oddano głosów 545, nieważnych było 3, ważnych 542, absolutna większość 272.

W drugim głosowaniu otrzymali: Zamoyski otrzymał 228 głosów, Narutowicz 152, Wojciechowski 151, Baudouin de Courtenay 10, Daszyński 1, 3 kartki białe.

W głosowaniu tem PPS. oddało swe głosy na p. Wojciechowskiego, a Mniejszości Narodowe na p. Narutowicza.

Do trzeciego głosowania w myśl regulaminu dochodzą wszyscy wymienieni z wyjątkiem tego, który otrzymał najmniejszą ilość głosów, t. j. p. Daszyńskiego.

Godz. 3 m. 40 przystąpiono do 3. głosowania.

Trzecie głosowanie: O godz. 4 m. 25 ogłosił p. Marszałek wynik trzeciego głosowania.

Otrzymał: Zamoyski 228 głosów, Narutowicz 158, Wojciechowski 150, Baudouin de Courtenay 5, 3 białe kartki.

Czwarte głosowanie: Godz. 5.45 p. Marszałek ogłosił wynik głosowania czwartego.

Otrzymał: Zamoyski 224 głosy, Narutowicz 171, Wojciechowski 146, 4 białe kartki.

Do ostatecznego głosowania przechodzą pp. Maurycy Zamoyski i Gabrijel Narutowicz.

Piąte głosowanie: Oddano głosów 545, z tego nieważnych 29. Absolutna większość 259. Otrzymał głosów: Narutowicz 289, Zamoyski 227. Przewodniczący Marszałek Rataj stwierdził, że bezwzględna większość głosów otrzymał Narutowicz i ogłosił, że został wybrany Prezydentem Rzeczypospolitej Polskiej.

Zgodnie z art. 22 regulaminu o Zgromadzeniu Narodowym, Marszałek oświadczył, że zawiadomi o wyborze p. Narutowicza i wezwie go do złożenia przysięgi.

Wreszcie sekretarz Sołtyk odczytał protokół z posiedzenia Zgromadzenia Narodowego. Następnie Marszałek Rataj stwierdził, że ponieważ nikt głosu w sprawie protokołu nie zabrał, protokół uważa za przyjęty.

Następne posiedzenie odbędzie się w poniedziałek, 11 bm. o godz. 12 w południe. Na to posiedzenie przewodniczący Rataj zaprosi nowo wybranego Prezydenta dla złożenia przysięgi.

Gdyby kandydat odmówił przyjęcia urzędu, na tem samem posiedzeniu odbędzie się nowe wybory. Koniec posiedzenia o godz. 19 min. 30.

O godz. 7 i pół wieczorem Marszałek Sejmu odczytał protokół 5-go głosowania. Oddano głosów ogółem 545, w tem nieważnych i pustych kartek 29.

Wobec tego liczba oddanych ważnych głosów wynosiła 516, z tego absolutna większość 259. Gabrijel Narutowicz otrzymał 289, Maurycy Zamoyski 227.

Wobec tego Marszałek Sejmu ogłosił, że pierwszym Prezydentem Rzeczypospolitej obrany został p. Gabrijel Narutowicz. Natychmiast po ogłoszeniu wyniku głosowania Marszałek Sejmu i prezydent ministrów udali się do p. Narutowicza w celu zakomunikowania mu, iż został wybrany Prezydentem i zapytania, czy

przyjmuje wybór. Pan Narutowicz wybór przyjął. W poniedziałek o godz. 12 w południe odbędzie się posiedzenie Zgromadzenia Narodowego, na którego porządku dziennym będzie zaprzysiężenie nowo obranego Prezydenta Rzeczypospolitej.

Gabrijel Narutowicz urodził się w roku 1865 w Telszach na Zmudzi. Ukończył gimnazjum klasyczne w Libawie i przez 3 lata studiował na wydziale matematycznym uniwersytetu w Piotrogradzie, następnie od roku 1886 do 1891 na politechnice w Zurichu, gdzie uzyskał dyplom inżyniera. Pracował w Szwajcarii jako inżynier od roku 1908—1920. Był profesorem robót wodnych w Zurichu, mianowany ministrem 23 czerwca 1920 po raz pierwszy.

Demonstracja przeciw Narutowiczowi.

Co do głosowania należy zaznaczyć, że w drugim głosowaniu mniejszości narodowe przerzuciły swoje głosy na Narutowicza a socjaliści na Wojciechowskiego. Podczas trzeciego głosowania Witos odbył narady z Jędrem Thonem, a Dąbski z Ukraincami, chcąc ich pozyskać dla kandydatury Wojciechowskiego. Kiedy to się nie udało i kiedy w głosowaniu czwartym socjaliści przerzucili część głosów na Narutowicza, Witos wczuł posiedzenie dorywcze, na którym sam zaproponował, aby głosować na Narutowicza. Dziewięciu posłów głosowało przeciwko jego wnioskowi.

W ostatnim głosowaniu za Zamoyskim głosował blok narodowy i kilku posłów N. P. R. — za Narutowiczem głosowali socjaliści, Wyzwolenie, część ludowców i kilku z N. P. R., okoliczności, stapińczycy i blok mniejszości narodowych in corpore.

Gdy ogłoszono wynik wyborów nie padł ani jeden oklask. Na sali panowała cisza. Dopiero, gdy przewodniczący Rataj oznajmił, że Prezydentem został wybrany Gabrijel Narutowicz, z galerji padły dwa oklaski. — Zresztą panowała cisza i konsternacja. Pustych 29 kartek pochodziło częściowo od ludowców i częściowo od N. P. R.

Po posiedzeniu premier Nowak, Marszałkowie Trampczyński i Rataj udali się do Narutowicza, do Min. spraw zag., gdzie Nowak zadokumentował mu rezultat wyborów. A Narutowicz oświadczył na to, że jeszcze w piątek prosił zwolenników swojej kandydatury o jej cofnięcie — ale obecnie, gdy został dokonany wybór, przyjmuje go i stawia się w poniedziałek w Sejmie, aby złożyć przysięgę jako Prezydent. Termin przejęcia władzy z rąk Józefa Piłsudskiego zostanie ustalony dopiero po porozumieniu się z Piłsudskim.

Wyniku wyboru oczekiwał tłum przed Sejmem. Kiedy nadeszła wiadomość o wyborze Narutowicza, zebrany tłum zaczął wznosić okrzyki: „Precz z Narutowiczem! Precz z żydowskim pacholkiem! i t. d. Wiadomość o głosowaniu wywołała bardzo silne wrażenie w całym mieście a na ulicach zaczęły się tworzyć zupełnie spontaniczne grupy — pzd Sejmem, na Nowym Świecie i na Marszałkowskiej, przed „Kurjerem Porannym”, gdzie zebrał się tłum pięciu tysięcy osób — przyczem przyszło do starcia z policją. Od „Kurjera Porannego” ruszyli demonstranci Marszałkowska, wnosząc okrzyki: „Precz z Narutowiczem i żydami!” W asystencji policji, na której część wznoszono okrzyki, tłum udał się w kierunku Alei Jerozolimskich i zatrzymał się przed mieszkaniem gen. Hallera, któremu urządzono burliwą owację. Gen. Haller zjawił się przed tłumem i powoływał do wytrwania w walce o polskość Polski.

Stamtąd majestatyczny pochód popłynął wśród śpiewów narodowych Alejami Ujazdowskimi, ulicą Bracką i zatrzymał się przed redakcją „Gazety Porannej”, gdzie po przemówieniu posła redaktora Sądziwicz, który nawoływał do pracy nad oczyszczeniem Polski — tłum rozszedł się do domu. Demonstranci nawoływali się na dziś w południe na wiec demonstracyjny w Alei 3 Maja. Jednocześnie „Rozwój” urządził dziś wiec o godz. 16.

Późno po południu komisja parlamentarna Bloku Narodowego ogłosiła komunikat, wyjaśniający sytuację i zapowiadający, że... wobec takiego wyniku wyborów Prezydenta Blok Narodowy przechodzi do zdecydowanej opozycji a odpowiedzialność za rząd i za wywłaszczenie w kraju składa na te stronnictwa, które wspólnie z żydami, Niemcami, Ukraincami i Białorusinami powołał Narutowicza na Prezydenta Rzeczypospolitej.

Zaznaczyć należy, że Narutowicz otrzymał 186 głosów polskich a 103 żydowskich a więc otrzymał mniejszość głosów polskich.

Piłsudski.

Na zwołanem przez siebie w dniu 4. grudnia zebraniu kandydackim p. Józef Piłsudski oświadczył wobec przedstawicieli stronnictw lewicowych w więc: „Wyzwolenia i centrów: N. P. R. oraz P. S. L., że stanowczo i nieodwołalnie zrzeka się swej kandydatury na stanowisko Prezydenta Rzeczypospolitej i prosił te wszystkie stronnictwa, które wysuwały jego kandydaturę, aby za nim nie głosowały. W ten sposób p. Piłsudski usuwa się w cień, schodzi z areny życia politycznego, a zarazem zamyka się okres jego działalności w pierwszych latach Polski odrodzonej. Nie od rzeczy więc będzie się zastanowić nieco nad tym czteroletnim okresem jego działalności i scharakteryzować, jaką rolę p. Piłsudski odegrał w naszym kraju.

Jest rzeczą bardzo znaną, że w stosunku do p. Piłsudskiego istniały w kraju dwa całkiem biegunowe poglądy. Jeden — reprezentowany, przez jego dawnych towarzyszy broni b. legionistów tzw. polityki aktywistów, tj. współpracy Polski przy boku państw centralnych: drugi — przez obóz narodowy stojący zawsze na stanowisku ścisłej współpracy z Aliantami. Pierwszy obóz odnosił się całkowicie bezkrytycznie do osoby p. Piłsudskiego, uważał jego wprost za męża opatrznościowego Polski, za bohatera narodowego, jednego z twórców naszej niepodległości. Ludzie z tego obozu mieli dla p. Piłsudskiego tylko same słowa bezgranicznego uwielbienia, całkowitego oddania się, a każde jego postępowanie, każda czynność była uważana wprost za wzór doskonałości. Wychwalano go, wynoszono pod niebiosa, czy to w szeregu biografji, że wymienimy chociażby najważniejsze, a więc: Rzymowskiego — Kaden — Bandrowskiego — Sieroszewskiego itd., czy też w niezliczonych pieśniach i wierszach na cześć Komendanta, w których Piłsudski był zawsze przedstawiany, jako przykład niedościgniony. Utworzyła się wskutek tego formalnie cała literatura, której zasadniczą cechą było formalne balwochwaltwo w stosunku do p. Piłsudskiego, zapoznanie wszelkich najelementarniejszych zasad istotnej prawdy.

Było to rzeczą bardzo szkodliwą, wprost niedopuszczalną, bowiem wpajano w ten sposób w bardzo często bezkrytyczny ogół uwielbienie dla jednostki, która na to bynajmniej nie zasługiwała. Była to robota celowa tzw. belwedercyzmów, a tem więcej szkodliwsza, że rozszerzała masowo i to na drodze urzędowej wśród wojska. Opinia społeczna już od dawna domagała się sprostowania tych wszystkich świadomych fałszów, chwalców p. Piłsudskiego, a prasa narodowa z całą otwartością rzuciła istotne światło na osobę b. Naczelnika Państwa, i dopiero w momencie jego ustąpienia wyszła książka, oświetlająca należycie i bezstronnie działalność p. Piłsudskiego.

Bardzo trafnie ocenił działalność Piłsudskiego jako polityka i męża stanu p. Jan Lipiecki w swojej książce wydanej nakładem Wielkopolskiej Księgarni p. Karola Rzepeckiego p. t.: „Legenda Piłsudskiego”.

Autor wspomnianej powyżej książki wziął sobie za zadanie odtworzyć sylwetkę p. Piłsudskiego, nie jako człowieka, lecz jako działacza politycznego. Postanowił sobie na podstawie faktów rozwinąć legendę, jaką rozmyślnie utworzyli dokoła osoby p. Piłsudskiego jego bezkrytyczni wielbiciele. Aby osiągnąć swój cel, p. Lipiecki przedewszystkiem zebrał niezmiernie obfity materiał dokumentalny, a dopiero na tej podstawie punkt po punkcie zbija bardzo przekonująco wywody swoich poprzedników z obozu belwederskiego.

Bardzo dodatnią cechą omawianej książki jest jej spokój, bezstronność, unikanie wszelkich osobistych zaczepek i partyjnych wycieczek, a wydawanie jedynie całkowicie obiektywnego sądu na podstawie danych faktycznych. Same dokumenty, które autor w ogromnej obfitości przytacza mają wymowę tak potężną, tak nieulegającą żadnemu sprzeciwowi, że są całkowicie zbyteczne wszelakiego rodzaju szersze komentarze. To też p. Lipiecki wysnuwa jedynie logiczne wnioski, płynące z dowodowego materiału, w druzgocący sposób obalając dotychczasowe hymny

pochwalne ku czci p. Piłsudskiego, a które wyszły z pod pióra jego adoratorów, wrodzaju Rzymowskiego, Sieroszewskiego itd.

Po przeczytaniu książki p. Lipeckiego sylwetka p. Piłsudskiego zarysowuje się w całej swej niezwykłej wyrazistości. Widzimy, że mamy do czynienia z człowiekiem chorym na manję wielkości, z jednostką, pozbawioną wybitniejszych zdolności politycznych i wojskowych, a która pomimo tego dąży wciąż uparcie do wysunięcia się na czoło, chcąc zajmować naczelne stanowisko i odegrać konieczną rolę męża opatrunkowego Polski. Jego upor i idzie o lepsze z wrodozmem szczęściem a krótkowzrocznością polityczną powoduje cały szereg fatalnych w swych skutkach pociągów politycznych dla Polski.

Nie będziemy się tu rozwodzić dłużej, a kto chce poznać dokładnie istotną wartość działalności p. Piłsudskiego i jego samego, — niech przeczyta sobie książkę p. Lipeckiego. Podkreślamy jedynie z całym naciskiem, że dzień, w którym p. Piłsudski powziął postanowienie nie kandydowania na stanowisko Prezydenta Rzeczypospolitej — będzie początkiem nowej ery w rozwoju naszej młodej państwowości, niekrepowanej przez samowolę i nadmiernie wybujałą ambicję b. p. Naczelnika Państwa.

Wiadomości polityczne.

— Sprawa pokoju światowego. Mussolini okazał się w swych oświadczeniach w sprawie Konferencji Londyńskiej i propozycji, które tam będą przedstawione, daleko mniej powściągliwy, aniżeli Poincaré. Zamiast spodziewanych i zapowiedzianych demonstracji komunistów powitała Mussoliniego nowo założona grupa francuskich taszystów. Mussolini przyjął w wagonie salowym przedstawicieli prasy i oświadczył im, że z Konferencji Lozańskiej odniósł wrażenie, iż pokój na wschodzie dojdzie do skutku. Konferencja Londyńska zdaniem Mussoliniego ma większe znaczenie, aniżeli Lozańska. W Londynie rozstrzągać się będzie sprawa pokoju światowego, który jest możliwy tylko wtedy, kiedy między Państwami Sprzymierzonymi panować będzie jedność. Również nieodzownym warunkiem jest, aby Niemcy chcieli płacić. Wiochy od czasu wojny tak zubożały, że nie nikomu nie mogą dawać. Mussolini ma zamiar przedstawić plan włoski dokładnie opracowany i rozwiązujący sprawę odszkodowań na podstawie porozumienia Państw Sprzymierzonych. Plan włoski zostanie w najbliższym czasie ogłoszony.

Wielki wiec manifestacyjny

zwołany przez Komitet obywateli w celu samoobrony przeciw niebezpieczeństwu ze strony coraz bardziej wściskającego się do nas żydostwa, ścignął wczoraj wieczorem kilkudziesięciu tłum do hotelu „Bazar”. Wielka sala Bazaru, balkon oraz przyległe ubikacje przepełnione były wiecownikami obojga płci; zastąpione były wszystkie stany, a więc od robotnika aż do inteligenta. Wiecowi przewodniczył p. Fr. Bryze zaznaczając zaraz z góry, że wiec ten zwołany jest w

celu zaministrowania przeciw kradzieży robocizny żydowskiej, a więc narodowej, że nie wolno na nim uprawiać polityki partyjnej. Następnie p. przewodniczący udzielił głosu do wygłoszenia referatu o żydach panu Kozubskiemu. Mówca w treściwym przemówieniu przedstawił stosunek żydów do narodu polskiego i ich działalności przed i podczas wojny. Następnie udowodnił na przykładach, że etyka żydowska złączona jest ściśle z talmudem, a narodowość jego połączona ściśle z religią. Mimo znikomej ilości, bo tworzy zaledwie 11 procent ludności w Polsce, żyd jest bardzo niebezpiecznym i destrukcyjnym elementem mieszkającym między społeczeństwem polskim i wezwał do jaknajenergiczniejszych środków obrony a w szczególności do bojkotowania handlu i przemysłu żydowskiego, jeśli jako prawni obywatele Rzeczypospolitej nie zyczymy sobie, by w niedalekiej przyszłości Polska stała się Judeo-Polską. Mówca zakończył swój rzeczowy referat gorącym apelem do społeczeństwa, a zwłaszcza do kobiet, aby unikały żydowskie sklepy i popierały chrześcijański handel.

Gromkie oklaski były dowodem, że słowa trafiły do serc słuchaczy.

W dyskusji zabierali głos pp. prof. Synoradzki, Demagalski i panie Kotlarska i Nowakowa.

W końcu na wniosek p. prof. Kozubskiego uchwalono następującą rezolucję:

REZOLUCJA I.

Uczestnicy wieca, zwołanego przez obywateli m. Leszna na odbytem zgromadzeniu w dniu 10. grudnia 1922, powzięli jednomyślnie następującą uchwałę:

1) Wzywa się Rząd Rzeczypospolitej, ażeby w obronie zagrożonych interesów ekonomicznych społeczeństwa polskiego przeprowadził rejestrację wszystkich żydów na obszarze Rzeczypospolitej i tym żydom, którzy napłynęli do Polski po roku 1914, a dotychczas nieposiadają prawa obywatelstwa, odmówił prawa asyłu w Polsce.

2) Wzywa się Rząd Rzeczypospolitej, ażeby w obronie zagrożonego przemysłu narodowego przeprowadził spis wszystkich uprawnień przemysłowych wydanych żydom nieposiadającym obywatelstwa polskiego celem skasowania tychże uprawnień jako wydanych nieobywatelom polskim.

3) Wzywa się Rząd Rzeczypospolitej, ażeby z uwagi na czysto polski i katolicki charakter wyższych zakładów naukowych w Polsce zaprowadził „numerus clausus” we wszystkich wyższych uczelniach tak co do nauczycieli jak i do uczniów wyznania mojżeszowego.

4) Wzywa się Rząd Rzeczypospolitej, ażeby w nowej pragmatyce dla urzędników państwowych zamieścił klauzulę, że „urzędnikiem Rzeczypospolitej Polskiej może być jedynie Polak-katolik.

5) Wzywa się Rząd Rzeczypospolitej, ażeby ze względów narodowych zniósł wszystkie „chajdery” jako placówki wrogie polskości.

6) Celem umożliwienia bojkotu firm żydowskich, wiec zwraca się z gorącym apelem do kupców katolików polaków, aby w własnym, dobrze zrozumianym interesie zechcieli wobec kupców żydowskich rozwinąć działalność konkurencyjną.

7) W szczególności apeluje wiec do wszystkich Polaków zamieszkałych na obszarze Rzeczypospolitej,

bywałym częściej. Miałaby towarzyszyć i opiekę, ale cóż, kiedy ona jest dzwolić i ja się z nią nigdy nie mogę porozumieć.

Kazio zapewne już spał bo nie nie odpowiedział. Nazajutrz rano wyszedł wprost na Złotą 26. Otoczyła mu sama Stasia.

Pedał sobie ręce i uściśnięł po koleżanku. — Jedziesz do domu? — spytała. — Tak. Cóż z tobą Bieda?

On, pewnie Matka dotąd nie odzyskała władzy w nogach i zapewne tak już zostanie. Mój dyplom caput.

— Nie może tak być. Mnie gorzko o tem pomyśleć; jakże tobie dopiero musi być okropnie. Trzeba skończyć. Ja ci podam projekt. Przyjdziesz z matką do Rudy i tam ją zostaw. Przysięgam ci, że będą ją sam nienaczył i pinował, a ty wracaj do Genewy.

Stasia popatrzyła nań uważnie, potrząsnęła głową. — To się nie da zrobić, ale żeś to pomyślał i po wiedział, zapamiętam ci całe życie. Dziękuję. Chodźże do matki. Wspomina cię często i dobrze. Przecie żeby nie ty wtedy, tobym już dawno zgubił w ziemi! Ona to pamięta.

Weszli do saloniku, gdzie Oziarska siedziała u okna, zajęta robotą na drutach.

Rozpłakała się na widok Kazia, ale rada mu była i zaczęła rozpytywać, gdzie się obracał, co porabiał, co matka pisuje.

On, zwykle małomówny, rozgadał się, potrafił ją zająć, nawet rozвесelił. Stasia tymczasem rozpakała przesyłkę koleżanki i wykrzyknęła radośnie:

— Wiesz, Magda mi kursa notowała, przysłała cały semestr. Skarby!

Oczy jej błyszczały zapałem i zaraz rzuciła się czytać z chciwością, zapominając o wszystkim. Kazio w dalszym ciągu bawił matkę, gawędził, zwiłaj wódczkę, podał lekarstwo, przyniósł z kuchni buljonn, rozgospodarował się jak w domu.

Zatrzymała go Oziarska na obiad, a potem została na wieczór i głośno czytała chorej.

aby pod żadnym warunkiem i pozorem nie pozbywał swych nieruchomości względnie ruchomości żydowskiej, jeśli czują się Polakami i jeśli nie chcą popaść w niewolę żydowską.

Rezolucja uchwalona została jednomyślnie, wszyscy uchwalili obecni bez sprzeciwu drugą rezolucję, którą uzasadnił p. M. Szurkowski i która brzmi następująco:

REZOLUCJA II.

Wobec tego, że prezydentem Rzeczypospolitej został p. Narutowicz wybrany głosami wrogów polskości, oraz tego, że wybór ten możliwy był tylko przez to, że polskie stronnictwo ludowe Piast zawiadło i poparło wrogów Ojczyzny, wymagamy od posłów wybranych z 8 kł., aby przeszli do zdecydowanej opozycji i nie wdaję się w żadne kompromisy wyciągać z tego stanowiska wszystkie konsekwencje.

Kilka tysięcy obywateli polskich zebranych na wiecu dnia 10 grudnia 1922 w Lesznie (Wlkp).

Za prezydium wieca: Franciszek Bryze, przewodniczący. Leon Trzebiński, redaktor. Jan Siuda. M. Szurkowski. Józef Rzepka.

Obie rezolucje zostały jeszcze w nocy wysłane do poszczególnych klubów sejmowych pod znakami

Po wiecu uformował się olbrzymi pochód na Krasieńskiego, na czele muzyka, wygrywając narodowe pieśni.

Pochód ruszył od Bazaru przez aleje Krasieńskiego, ul. Szkolną, Komeniusza, Osiecką, Wolności, Płac Kluski, Kościelską na rynek, gdzie pod ratuszem po krótkich przemówieniach rozwiązał się. W pochodzie widniał transparent humorystyczny z napisem: „Przez z żydami!” a głośno nieustające okrzyki przez z żydami, przez z pachotkami żydowskimi — do Palestyny — przez z Narutowiczem — a niech żyje Józef Haller — niech żyje Wojciech Trampczyński — niech żyje Korfanty — Paderewski — Skirmunt — Michałki — dąły wyraz panującego ustroju naszej narodowej ślącej i czującej ludności. Liczne pochody odbywały imponujący pochód.

Znaczący należy, że tak na wiecu, jak podczas pochodu panował wzorowy spokój i najlepszy porządek. Na pochwałę zasługują nasza policja, która zachowała się podczas całej manifestacji z wielkim taktem i wykojem.

Narodowa Organizacja Kobiet.

Jutro we wtorek dnia 12. bm.

o g. 7.30 wiecz. na sali Hotelu Bazar

Wielki wiec dla kobiet.

— Mężczyznom wstęp dozwolony. —

Opadał, przy drugim stoliku, Stasia z głową na rękach połała kursa; ani rąka nie do nich nie odwróciła; oparta swą gorącą nauką. O dziesiątej matka przysłała ją, chciała już spać, wtedy napój przysłała oderwała się i zbliżyła się do nich.

Kazio się pozbudził i rzekł: — Jestem pani nie dokuczył, przyjdź znowu.

— Mój drogi, to ja mogę dokuczyć, nie ty. Po prostu taki poczuć.

Stasia nie nie rzekła, nawet nie słyszała, nie mówia. Zaledwie ułożyła matkę do snu, włożyła w łóżko, czytała, czytała, aż jej biały dzień parł. Potem się wesoło nie kładła, tylko umyła, przysłała wyprawiła kucharkę na targ i oczekując przysłała matki, czytała znowu.

Kazio doznał od Włodzia bardzo złego przypływu.

— No, i cóż ty sobie myślisz? Chciałaś na obiad, czekałem na herbatę, kupilem bilety do teatru, a ty gdzie się włóczysz? Cóż to — lejdziesz napadło? Ładne obyczaje!

— A tobie co to szkodzi? Halaś! ty do domu na mnie kolej. Wcale na mnie nie rachuj, będą cię bić nocować. Dla twej cnoty to wystarczy. A ty będę utywał wedle własnego gustu.

— Awantura! A tak ci pilno było do Rudy?

— Pilno, pewnie, że pilno, ale mi się dosyć w Prusach i dość się w Rudzie nudać. Wierzę, że się tydzień w antrakcie. Dobranoc ci!

I przedkładał koldre na głowę, aby przetrwać egzamin i żarty.

Rzeczywiście dotrzymał słowa. Bawił tylko wracał do brata tylko na noc. Na wszelki wypadek wykręcał się sianem lub opowiadał jakieś bajki o swojej w drodze Francusce, o spotkaniu koleżanki i t. p.

Dopiero ostatniego dnia wyściągając ze sobą Włodzia ale na sprawunki i wynudził go setnie wodząc po dachach narzędzi rolniczych, żelaza, skór, farb, sznurów i t. p. „delikatesów”.

Dalszy ciąg nastąpi.

MARJA RODZIEWICZÓWNA.

KADZIEL

30

Powieść.

— No czemu?

— Bo ona mnie nie chce.

— Aaa. Taak! A mówisz, zaręczony. Czy matka o tem wie?

— Wie i pozwala na taki skandal i trzyma ją w Rudzie, a mnie, mnie zabroniła tam przyjeżdżać! Rozumiesz! Wymówiła dem redzonemu synowi dla kapryś w obec dziewczyny.

— Musiałeś dopiero baka pisać, kiedy do tego doszło! — roześmiał się Kazio. — No, no, ciekawym tej panny bardzo, która aż cię przekonana do sakramentu.

— Bardzo cię proszę, abyś się do niej nie zalecał, bo ona mnie przeznaczone.

— Ale cię nie chce. Słowo daje, nie poznaje ciebie. A to ty na fest zakochany.

— Nie masz z czego żartować — ty się na tem nie rozumiesz. Ty się ożenisz z pierwszą lepszą, którą ci mama wybierze, jak chłop. A ja z tą albo z żadną. Tylko to sobie zapamiętaj, tobie do niej wara! Czytales, znasz „Die Braut von Messina”?

Kazio ramionami ruszył.

— Widocznie i na fizyków deszcz pada! — rzekł, ziewając, bynajmniej nie wzruszony groźbą.

Zaczął się zabierać do snu, a po chwili spytał:

— Oziarskie zmieniły mieszkanie?

— Skąd wiesz? Już tam był?

— Nie, ale mam do Stasi list i książki od koleżanki z Genewy i niewiem gdzie jej szukać.

— Ano, tak. Przeniosły się na Złotą 26, dla biednej Oziarskiej, która desperowała w starych kątach. Wiesz, Stasia bardzo porządnie się sprawnia. Ani słówka narzekania, chociaż nie słodko jej z chorą, no, i rok stracony. Szkoda tylko, że ona tak do ludzi niepodobna,

Wiadomości z bliska i daleka.

Leszno, dnia 12. grudnia 1922 r.
R. k. Aleksandra M. — Słowiański Wolidar.
Wschód Słońca o godz. 8.03. Zachód o godz. 3.44.
Wschód Księży. o godz. 12.02. Zachód o godz. 12.38.

Miejscowe:

(m) W ekspedycji naszej złożono: Na trójeta w Rydzynie: prof. Dr Lipińska 200 mk., p. Bryze 2000 mk.

(m) Ostatnia przysługa. Przy licznych udziałach publiczności odprowadzono wczoraj popoł. o godz. 2 z domu żałoby przy ul. Wschowskiej na cmentarz katolicki zwłoki śp. Władysława Garstki na wieczny spoczynek. Trumnę ponieśli na przemiał wpiętych urzędnicy celni a potem Sokoli w mundurach. Na czele żałobnego orszaku postępowała orkiestra 17 p. ułanów Wlkp. grająca marsz żałobny Szopena. Korporacje urzędników stawiały się z wieńcami. Niech spoczywa w Bogu!

(m) Nasz Zwierzyniec. W celu łatwego zdobycia jeszcze przed gwiazdką podarku w postaci dwu centnarowego dzika z zwierzynca, niech każdy jak najwcześniej się postara choćby o jeden los po cenie 300 mk. w księgarniach pp. Chmary lub Rzepki. Termin losowania, dzień 16 grudnia się zbliża a z nim możność w łatwy i tani sposób bo za 300 mk. zaprowiantowania naszej szpitalni na całą zimę mięsem i tłuszczem niepospolitego zwierza. A więc prosimy! Zarząd tow. upiększenia m. Leszna.

(m) Znalezione portfel. Do odebrania w Urzędzie Pol. pokój 12 w Ratuszu.

Prowincjonalne:

(p) I. Wystawa Przemysłu Domowego w Poznaniu. Za kilka dni bo już w przyszły wtorek dnia 12. grudnia nastąpi otwarcie I. Wystawy Przemysłu Domowego w Poznaniu w salach restauracji Ogrodu Zoologicznego. Otwarcie Wystawy nastąpi w południe dnia 12. bm. przy udziale przedstawicieli duchowieństwa władz i sfer specjalnie zainteresowanych i szerszej publiczności. W dniach 14 go i 15 go bm. odbędzie się w salach wystawowych publiczne odczyty z zakresu przemysłu domowego. Zainteresowanie Wystawą, sądząc z zgłoszeń i licznych zwrotów ze wszystkich stron do Zarządu Wystawy Przemysłu Domowego, jest w najszerszych warstwach społeczeństwa poznańskiego bardzo wielkie. Wystawa potrwa 6 dni.

(p) Poznań. (Masowy odbiór koncesji na wyszynk alkoholu). Odbyło się posiedzenie Wojewódzkiej Komisji dla walki z alkoholizmem. Rozpatrzono reklamacje restauratorów z powiatu gnieźnieńskiego, ostrowskiego i jarocińskiego. Reklamacje przeważnie nie uwzględniono ze względu na to, że posiadają charakter protestu przeciwko ustawie alkoholowej, a nie zawierają motywów rzeczowych. Ogółem odebrano go proc. dotychczasowych koncesji na wyszynk alkoholu.

Z dalszych stron:

(d) Lwów. (Proces świętojski). W procesie komunistów przesłuchiowano dziś dalej świadków. Zeznali oni m. i., że oskarżeni Jaworski i Chomyni przesiadywali bardzo często przed aresztowaniem ich w kawiarni Republika i rozporządzali znacznymi sumami pieniędzy. Przegrywali oni w karty dość duże sumy tak, że nawet towarzysze tej gry robili im wymówki, że trwonią pieniądze otrzymane od bolszewików. Świadkowie twierdzili dalej, że Jaworski do czasu aresztowania pozostałych uczestników konferencji świętojskiej miał zawsze większe sumy pieniędzy przy sobie. Dopiero po ich uwięzieniu przez czas dłuższy, zanim został aresztowany, był w kłopotach finansowych i często pożyczal pieniądze. Obroncy postawili dziś nowy wniosek, aby wezwać do rozprawy jeszcze przeszło 20 świadków. Dalsza rozprawa w sobotę.

Obwieszczenie.

Poniżej podaję do ogólnej wiadomości: protokół z posiedzenia komisji do walki z alkoholizmem.

Dzielo się w Lesznie, dnia 1 grudnia 1922 r.
O godzinie 4.30 zagal posiedzenie przewodniczący p. Starosta Sobeski w obecności członków p. Dr. Błażejczyka, przedstawiciela Ministerstwa Zdrowia Publicznego, p. sekretarza skarbowego Maksymiljana Ławickiego, przedstawiciela Ministerstwa Skarbu, p. Cyryla Bajona, przedstawiciela Sejmiku powiatu leszczyńskiego, p. Józefa Rzepki, przedstawiciela Rady Miejskiej miasta Leszna, p. Korbińskiego, przedstawiciela towarzystw społecznych, p. komisarza burmistrza Zakowskiego, jako rzeczoznawcy i starszego sekretarza powiatowego p. Barskiego, jako protokulistę.

Po poinformowaniu przez p. przewodniczącego członków obradującej komisji z ustawą i rozporządzeniem wykonawczym o ograniczenie w sprzedaży i wyszynku napojów alkoholowych oraz regulaminu działalności komisji, uchwalono następujące postanowienie:

Ponieważ powiat leszczyński wraz z miastem Leszmem liczy ogółem 54436 mieszkańców postanawia się, że ilość wyszynków napojów alkoholowych nie może przekraczać w całym powiecie liczby 11 wyraźnie jedenastce, miejsc i sprzedaży butelkowej także liczby 11 wyraźnie jedenastce.

Komisja zasadniczo godzi się na to, ażeby w mieście Lesznie ustanowić 6 wyszynków napojów alkoholowych i 8 miejsc butelkowej sprzedaży, a w powiecie ustanowić 5 wyszynków i to:

w Rydzynie 1 wyszynk, w Świecichowie 1 wyszynk, w Osieczynie 1 wyszynk, w Wijewie 1 wyszynk i w Krzemieniewie 1 wyszynk.

Wobec powyższego postanowienia komisja uchwala ażeby ograniczyć i zakazać sprzedaży napojów alkoholowych w butelkach, kieliszkach i szklankach wszystkim osobom w powiecie, prócz niżej podanym osobom, które otrzymały zezwolenie na wyszynk napojów alkoholowych i to:

Tomasz Markowski, dzierżawca restauracji w Lesznie, ul. Dworcowa 11,
Kazimierz Andrzejewski, właściciel hotelu w Lesznie ul. Dworcowa 12.

Władysław Nowak, właściciel hotelu w Lesznie, ul. Komeniusza 5.

Jan Siuda, dzierżawca Strzelnicy w Lesznie, ul. Kościelna 78.

Jan Konieczny, właściciel restauracji w Lesznie, ul. Lipowa 28.

Szczepan Dominiak, właściciel hotelu w Lesznie, ul. Dworcowa 45.

Walenty Tomiński, właściciel hotelu w Rydzynie.

Wiktor Białas, właścicielka restauracji w Świecichowie, Rynek 16.

Kazimierz Pieczyński, właściciel hotelu w Osieczynie.

Ignacy Michalewicz, właściciel zajazdu w Wijewie.

Jerzy Siwy, właściciel składu kolonialnego w Krzemieniewie,

oraz prócz niżej podanych osób, które otrzymały zezwolenie na butelkową sprzedaż napojów alkoholowych i to:

Jan i Józef Górecki, właściciel fabryki wódek w Lesznie, ul. Leszczyńskich 35.

Frańciszek Mazurek, właściciel zajazdu w Lesznie, ul. Leszczyńskich 44.

Jan Doliński, właściciel restauracji w Lesznie, ul. Osiecka 46.

Aleksander Thomas, właściciel drogerji w Lesznie, ul. Jelenia 2.

Frańciszek Ratajczak, dzierżawca restauracji w Lesznie, ul. Dworcowa 52.

Czesław Kamieniarz, dzierżawca restauracji w Lesznie, ul. Komeniusza 22.

Józef Michalak, właściciel restauracji w Lesznie, ul. Komeniusza 2.

Jan Filipowski, właściciel restauracji w Lesznie, Nowy Rynek 12.

Na zasadzie art. 5, 6, 7, ustawy z dnia 23. IV. 1920 r. o ograniczeniach w sprzedaży i w spożyciu napojów alkoholowych (Dz. U. R. P. z roku 1922 Nr. 35 poz. 290) oraz §§ 3, 8 i 9 rozporządzenia z dnia 2 czerwca 1922 r. o wykonaniu tejże ustawy (Dz. U. R. P. N. 54 poz. 462) i ustawą wskazanej redukcji miejsc wyszynkowych, komisja do walki z alkoholizmem na powiat leszczyński zakazuje wszystkim osobom, prócz wyżej wymienionym — dalszej sprzedaży napojów alkoholowych, czy to przez wyszynk lub sprzedaż butelkową, poczynwszy od dnia 1. stycznia 1923 r. Jako napój alkoholowy uważa się każdy napój, który zawiera najmniej 25% alkoholu lub więcej. Zatem i piwa normalnego sprzedawać nie wolno.

Stwierdza się, że w razie przekroczenia postanowień komisji do walki z alkoholizmem, winni karal będą grzywną do mkp. 20000 lub aresztem do jednego miesiąca; w razie zaś powtórzenia grzywną do mkp. 100000 lub aresztem do trzech miesięcy i że odpowiedzialność za przekroczenie przepisów niniejszej ustawy, ganić dopiero pięć lat od dnia popełnienia przekroczenia.

Przeciwko powyższym postanowieniom komisji do walki z alkoholizmem służy wszystkim poszkodowanym prawo sprzeciwu w 14 dniach od dnia doręczenia postanowienia; drogą instancji, do komisji do walki z alkoholizmem II. instancji przy Województwie w Poznaniu, przez komisję do walki z alkoholizmem I. instancji przy Starostwie Leszczyńskim.

O godz. 18³⁰ zakończył p. przewodniczący posiedzenie komisji.

Protokulista: (—) Barski str. sekr. pow.

Przewodniczący: (—) Sobeski starosta.

Interesowane osoby winny się ściśle zastanowić do postanowień komisji do walki z alkoholizmem, gdyż w wypadku przekroczeń podlegać będą karom wyżej wspomnianym. Wszystkim posterunkom policji polecam, by z dniem 1. stycznia 1923 r. kontrolowali osoby niewyszczególnione powyższymi postanowieniami i podawali natychmiast każde przekroczenie do ukarania, by ustawa o ograniczeniu napojów alkoholowych mogła być ściśle przeprowadzoną.

Leszno, dnia 4. XII. 1922.

Starosta — Sobeski.

W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeniesienie w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie piwa, a abonent nie ma prawa domagać się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Ze świata.

** Burze i śnieżyce. Przez całą Europę Środkową przeszły w ostatniej dobie bardzo gwałtowne burze i zamiecie śnieżne. Na przestrzeni Amsterdam — Paryż na Zachodzie do Katowic i Bytomia na Wschodzie, dalej od Wiednia na Południu do Oldenburga na północy sieci telefoniczne i telegraficzne ucięły bardzo znacznie wskutek tych zamieci. Ruch komunikacyjny doznał większych przeszkód.

Zapiski dziennikarskie.

„Ilustracja Warszawska“. Nowy numer (9-ty) „Ilustracji Warszawskiej“ zawiera: Straszne trzęsienie ziemi w Warszawie. Teatr Warszawskie. Jaskinie morfinistów w Szanghaju. Kinetograf „Ilustracji Warszawskiej“. Wyższa szkoła jazdy konnej w teatrze Wielkim w Warszawie. Z sal odczytowych. Satyra i Humor. Zagadki do nagrody itd. Redakcja i administracja Warszawa, Sienna 23.

„Myśli Narodowa“. Nr. 49 „Myśli Narodowej“ zawiera treść następującą: Jaka polityka przyczynia się do zbliżenia Niemiec z Rosją. Głosy prasy zagranicznej z lat czterech.

„Szepka“. Nr. 10 tygodnika humorystycznego „Szepka“, oprócz bogatego działu ilustracyjnego, zawiera zajmującą treść literacką. Jako przykład podajemy „Najlepszy dowód“. Gzem się trudnił komunistyczny poseł z Warszawy Królikowski? — Pszczelnictwem — Pszczelnictwem? ... skąd wiesz? Jaki skąd, przecież do sejmu idzie presto z uia.

Ruch w Towarzystwach.

(t) Bacność „Sokół“. Ćwiczenia druhen dziś w poniedziałek o godz. 7³⁰ wieczorem w Ćwiczni Sem. żeńskim. Jutro we wtorek o godz. 7³⁰ Ćwiczenia druhow w Ćwiczni miejskiej. Czolem!

(t) Koło śpiewu „Chopin“. Jutro we wtorek o godz. 8 wiecz. lekcja w Hotelu Bazar. Zarząd.

(t) Koło śpiewu „Dembiański“, lekcja śpiewu dziś wiecz. o godz. 8 w Hotelu Polskim. Komplet bardzo pożądanym. Zarząd.

(t) Tow. Powstańców i Wojaków — Leszno. Dziś w poniedziałek 11 bm. zebranie zarządu i wszelkich komisji o godz. 8 wiecz. w Hotelu Polskim. Punktualne wstawienie się obowiązkiem. Sekretarz.

2 wielkie licytacje!

w środę, dnia 13. grudnia 1922
dalszy ciąg w piątek, dnia 15. grudnia 1922 r.
o godz. 1/10 przed poł. sprzedawane będą przy Ryku 25 (w podwórzu) w drodze dobrowolnej licytacji za gotówkę najwięcej dającymu:

1 wóz reżenicki, rozm. regaly składowe, 2 żelazne łóżka z materacami, eleg. pol. etażer do książek, stolicek do szycia, wielkie powieszadło do garderoby, umywalka z marmuru, płyta, rozmaite stoły, rozmaite szafy do rzeczy, bielizny i potraw, eleg. szklana taca (reżny wyrób), waga składowa z wszelkimi ciężarkami, rozmaite fotografie z płytami, restauracyjne ławki, wielką drabinę ślusarską, rozmaite żelazne chorągowe szyldy, rowery, dubeltówkę (kal. 16), zielone rolosy do wystawnego okna, szory, szklana szafkę do wystawy papierosów lub czekolady, 1 nowy żelazny piec, większą ilość kuchennych rzeczy, wielką gazową kuchnię z pięciu palaczami i aparat do pieczenia, dobrą szewską maszynę, 2 wielkie piecianiaki, 33,0 m chodnika (linoleum), dziec. wózek z budką, maszynę do prania, nowe i używane męskie futra, serdak, tiulowa derka na łóżko, jak nowa, większą ilość garderoby, kapeluszy i trzewików, ulstry i ubrania, nowy granatowy damski kostium wielkości 42, większą ilość zabawek jak kości na biegunach z kożuszkowym pokryciem, fortece, huśtawki itd., eleg. męskie futro, większą ilość garderoby, kapeluszy i trzewików, prześcianki męskie ulstry, ubrania, damską garderobę, rozm. obrazy ścienne, eleganckie i zwyczajne pająki, lampy stojące, salonowe, do gazu, elektr. i wiele innych rzeczy.

Pruszek, pol. uzn. aukcj. i zaprzys. taksator.
Biuro, ulica Dworcowa 48. I.

Potrzebne od 1. 1. 1923 r.:

Książkowa

z pewną praktyką oraz

panienka do pomocy w biurze.

Zgłoszenia piśmienne z podaniem warunków należy nadesłać do eksp. Głasu Leszczyńskiego pod nr. „6122“.

Bacność Restauratorzy!

Przygotowuję podania w sprawie odmowy koncesji wyszynkowych!

R. Kościelniak, Dworcowa 52.

W wielkim wyborze!

Gotowe ubrania męskie i dla chłopców, ulstry, **raglany-jopy**, materiały na ubrania, płaszcze i kostjumy, sukna, **szewioty**, płótna, inletry, zefiry, firany, barchany, artykuły męskie, trykoty, pończochy itd. poleca po cenach korzystnych

Ignacy Czajka, Leszno, Dworcowa 20

Ogłoszenie.

W środę, dnia 13. grudnia odbędzie się

jarmark kramny i jarmark tylko na konie i świnię.

Przyprowadzanie na targowisko bydła rogatego jest wzbronione.

Leszno, dnia 11. grudnia 1922.

Magistrat.

Ogłoszenie.

Ustala się następujące opłaty na jarmarkach:

od konia	3000 mk.
od bydła rogatego	2000 mk.
od cielęcia	500 mk.
od kozy	200 mk.

Za używanie miejsc dla bud jarmarkowych itd. ustala się 5000 mk. od metra kwadratowego.

Opłatę od wozów ustala się na 100 mk.

Pobór opłat na targu świątecznego targowiska ustala się na

500 mk. od prosięcia
1000 mk. od warchlaka
2000 mk. od tucznika
100 mk. od kozy
500 mk. od cielęcia

Pobór opłat na świątecznym targowisku dotyczy i dni zwykłych targów tutejszych.

Leszno, dnia 9. grudnia 1922 r.

Magistrat.

Obwieszczenie.

Zwracamy uwagę, iż **niedozwolone jest** znajdujących się na ulicy przed domami głównych kurków wodnych zamieniać lub też otwierać.

W jakichkolwiek wypadkach mają właściciele domów lub instalatorzy zgłosić się do administracji wodociągów. Odpowiedzialni za uszkodzenie takowych są właściciele domów.

Leszno, dnia 11. grudnia 1922.

Miejski zakład światła, siły i wodociągów.

Nadleśnictwo Rąkolewskie wstrzymuje sprzedaż detaliczną drzewa opałowego.

licytacja

odbędzie się w czwartek, dnia 14. bm. o godz. 9½ przedp. w lokalu p. Mayera w Rąkolewie. Zarząd leśny.

Rozsiewane fałszywe wieści o kolonizacji H. Krusim, które godzą w honor jego, odwołujemy i go przepraszamy. Żakowo-Nowe, 4. 12. 1922.

Katarzyna Duder. Marta Schaefer.

Polecam

drzewo do drewniaków, drewniaki i okulaki

także w większych ilościach dopóki zapas starczy. Pracownia obuwia, drewniaków, okulałów i wszelkich reparacji

A. Przydrożny,

Leszno, ulica Komeniusza 11.

Na sprzedaż: 50 ctr. korzenia cykoryjnego. **Doweidt Gronowo**

Dobrze utrzymany

rower

na sprzedaż. Dworcowa 31, p. prawo.

Górnośl. węgiel kamienny poleca

C. Rothe,

ulica Osiecka 54.

Bardzo dobry

koń roboczy, 2 wozy handl.

na sprzedaż. Przybyszewo 19.

Pumpa do wody jest na sprzedaż. Zgłoszenia KUBIAK, ul. Komeniusza 21, parter.

Poszukuję

2-3 pokoi umeblowanych z wygodami ewtl. z utrzym. Zgłoszenia do eksp. Głosu pod „Mieszkanie”.

Apteka pod Orłem poleca

kamień mydlany sól i ług inowrocławski do kąpienia, wody mineral. Bonifacjus Salzschrift.

Brzoź. drzewo porządkowe

Dnia 14. grudnia o godz. 9.30 przed południem sprzedawać będą na dworze Ogrody

około 8 mórę starszych brzoź

w mniejszych losach przez licytację za gotówką.

Warunki sprzedaży zostaną w terminie ogłoszone.

Zarząd majątności Przybyszewo i Ogrody.

We wtorek 12. bm. na święcie **KISZKI** z kapustą.

Zaprasza K. Pieczyński, Osieczna.

Baczność Rodacy z Leszna i okolicy! Od środy począwszy w każde dni targowe otwieram

mięsem i różnymi wyrobami przy Pl. Dr. Metziga. Z szacunkiem Mich. Przykućki, mistrz rzemieślniczy

Maszyna do młócenia

w dobrym stanie na sprzedaż Niechłód 12.

Poszukuję mebl. pokoju zaraz lub od 15. bm. najchętniej wśrodmieściu bez utrzymania. Zgłoszenia do eksped. Głosu pod lit. „E. H.”

Poszukuje się

panienki,

która już przy bufecie pracowała, możliwie zaraz. Zgłosz. skrzynka pocztowa 47.

PANNA z dobrej rodziny, chcąca wyuczyć się dobrego gotowania

poszuk. miejsca do 1. 1. 23. Adres wskaże „Głos”.

U c z e ń

piekarski,

który już był w nauce może się zaraz zgłosić. **Wiatr, mistrz - piekarski** Zaborowo 3-4.

Korepytytor

rutynowany

przysposabia do szkół. Zgłoszenia do eksp. Głosu pod lit. „Korybut”.

Wykonuję wszelką

garderobę damską i dziec.

ul. Leszczyńskich 4.

POSZUKUJE SIĘ

małego składu z mieszkaniem. — Zgłoszenia przyjmuje Barbara Sobkowiak, Bojanowo.

Kino Palace

Baczność! Od jutra dnia 12. bm.

ten olbrzymi dawno oczekiwany program wszechświatowy, największy i najpotężniejszy w całej Europie

Dr. Mabuse

król hazardu i donżuan kobiet.

Dziś znane na całym świecie jako najpotężniejsze dzieło kinematograficzne.

Początek w święta o godz. 4, 6½ i 8½ wiecz., w dni powszednie o godz. 7 i 8½ wieczorem.

Koncert artystyczny!

Sala zawsze dobrze ogrzana.

Zwraca się uwagę, że od godz. 12-2 w południe będą bilety sprzedawane na pierwsze przedstawienie. Początek o g. 7.

II. przedstawienie punktualnie o godz. 8½.

Wszelk. bilety woln. wstępu (passeport) są skasow.

Najtańszym i najlepszym źródłem kupu jest i pozostanie

DOM TOWAROWY „AGA” H. Szymankiewicza

Leszno, przy ul. Dworcowej 28, gdyż po naszym znacznego podrożenia nie podwyższył cen na flama szewioty, barchany, płótna, surówkę, podwójną na poscieradła, fartuchy, satynę, gotowe spódnice, 4000 pocz., ubranka dziecięce, trykoty, szale, potań, rękawiczki, szelki, gumy, jedwab, nici i igły do ręką i maszyną itd. itd. **Krawcom i krawczyń** wszelkie przybory po zniżonych cenach

Na życzenie wskaże krawców i krawczyń

K.A

Kino Apollo

ul. Leszczyńskich 30. — Od poniedziałku Tylko dla dorosłych! Tylko dla dorosłych!

EROTIKON

Wytworny film szwedzki w 6 aktach z udziałem najwybitniejszych sił kinematograficznych. — W głównej roli najsłynniejsza artystka szwedzka: **Karin Molander.**

Zachwycająca gra artystów, bajeczna wystawa, niezrównana reżyserja. Akcja tego wspaniałego dramatu trzyma widza od początku do końca w ciągłym napięciu. — **Początek o godz. 7.**

Sala ogrzana!!!

Ceny miejsc mimo olbrzymich kosztów niezmiennione.